

Uczeń Jezusa, czyli kto?

„Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga”.

List do Rzymian 15, 7.

Często jako chrześcijanie chcielibyśmy wierzyć, że jesteśmy odporni na wpływy tego świata i że samodzielnie, świadomie wybieramy kierunek naszej drogi. Wydaje się nam, że realizując wolę Bożą, mamy pełną kontrolę nad naszym życiem. Jednak, choć rzadko to zauważamy, wszyscy za kimś lub za czymś podążamy.

Każdy z nas potrzebuje wzoru, przewodnika, autorytetu. To coś naturalnego, szukamy kogoś, kto pomoże nam zrozumieć życie i pokierować naszymi wyborami. Lubimy ufać tym, którzy wydają się mieć wpływ i znaczenie. Ale dziś, w świecie zdominowanym przez media, z ich opiniami i nieograniczonym dostępem do przeróżnych treści, szczególnie ważne jest, by zadać sobie pytanie: komu tak naprawdę ufam i kogo słucham?

Jeśli nie podejmiemy decyzji, by być uczniami Jezusa w sposób świadomy i konsekwentny, może się okazać, że zupełnie niepostrzeżenie weszliśmy do innej szkoły i formuje nas ktoś inny. Może warto, zamiast pytać: „Czym jestem uczniem?”, zawołać do Ducha Świętego: „Pokaż mi, czym uczniem naprawdę jestem!”.

Naśladowanie Jezusa nie jest łatwą drogą. Wymaga wyborów, rezygnacji z natychmiastowych przyjemności, gotowości do pracy nad sobą. Wzywa do prostowania ścieżek i przygotowania serca, aby wszyscy poznali uczniów, nie po ich deklaracjach, ale wzajemnej miłości.

ZADANIE

- Niedawno rozpoczął się nowy rok liturgiczny, wyznacz sobie zadania na nadchodzący rok. Co jest Twoim celem w rozwoju duchowym na najbliższy rok? Co chcesz zmienić w swoim życiu, aby rzeczywiście być uczniem Chrystusa?
- Zobacz w Internecie jeden z odcinków *The Chosen*, na stronie: <https://thechosen.pl/>.